Ner 86. ROK 1836. PIĄTEK 15 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Lamberta Męcze.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Nosisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27'' 1''' 704	† 10, 2	1''', 96	Pn Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
14	12	0, 684	† 11, 8	1, 92	Pł. Wschodni słaby	Pochmurno	
	3	0, 667	† 8, 6	2, 12	Południowy średni	,, ,,	Deszcz
	9	1 312	† 9, 0	2, 60	Żaden	,, ,,	Deszcz

Kundmachung.

Da der Zweck der hohen beschützenden Mächte bei zeitwiliger Besetzung des Freistaates Krakau durch Ihre Truppen, nämlich die zu bewirkende Entfernung der großen Zahl in demselben angehäufter, gefährlicher Flüchtlinge und bestimmungsloser Menschen, sich größtentheils erreicht findet; so ist dem Unterzeichneten der Befehl zugegange, die Räumung des Freistaates in der Art zu vollziehen, daß die auf dem Lande dislozirten Truppen der drei Mächte, und von den, in der Stadt befindlichen jener Theil, der nicht für den öffentlichen Dienst, und die Erhaltung der Ruhe und Ordnung unumgänglich nothwendig ist, welcher letztere bis zur Bewerkstelligung der, zu besagten Zwecken eingeleiteten Maßregeln noch dalelbst befassen werden muß, alsbald abzurücken haben.

Gleichzeitig wird aber auch der Termin von 8 Tagen vom heutigen Tage angefangen, als die letzte Frist für alle diejenigen festgesetzt, welche nach Aufforderung der hohen beschützenden Mächte das freistädtische Gebiet verlassen sollen, und welche ohne verlängerter

OBWIESZCZENIE.

Gdy cel przez Wysokie Opiekuńcze Mocarstwa w czasowem zajęciu kraju W. M. Krakowa przez Ich wojska zamierzony, mianowicie wydalenie nagromadzonych w znacznej liczbie w tymże kraju niebespiecznych wychodniów, oraz ludzi niemających żadnego zatrudnienia, po większej części osiągnionym został; przeto podpisany odebrał polecenie uskutecznienia ewakuacyi Wolnego kraju Krakowa w ten sposób, iżby rozlokowane po wsiach wojska Trzech Mocarstw, tudzież część onychże znajdująca się w mieście, która nie jest koniecznie potrzebną do odbywania zwyczajnej służby, i utrzymania spokojności oraz porządku, jak najprędzej z kraju ustąpiła, i tylko taka pozostała, jaka do wykonania środków wyżej powołany cel uzupełnić zdolnych, jest potrzebną.

Jednocześnie atoli oznaczonym zostaje ośmiodniowy termin od dnia dzisiejszego poczynając, jako ostatni zakres czasu dla tych wszystkich, którzy, zostając stósownie do rozporządzenia Opiekuńczych Mocarstw w obowiązku opuszczenia kraju W. M. Krakowa,

Aufenthaltsbewilligung sich bisher in selbem verborgen zu halten gewußt hätten; indem der Ausweg über Podgorze ihnen nur mehr bis dahin offen steht, and einjedes in der getroffenen Maßregel begriffene Individuum, welches nach besagter Frist entweder auf freistädtischem, oder wenn es ihm gelingen sollte, sich durchzuschleichen, auf dem Gebiete einer der benachbarten Mächte entdeckt würde, unnachsichtlich an diejenige Regierung, welcher es ursprünglich angehört, dem Wortlaute des Art. 6 der additionellen Convention vom 3 Mai 1815 gemäß, auszuliefer wäre.

Zugleich werden die Bewohner des Freistaates nochmals aufgefordert: an der Verhehlung solcher Individuen, die sich noch verborgen halten könnten, keinen Theil zu nehmen, sondern selbe zur Anzeige zu bringen, oder in gehöriger Zeit nach Podgorze zu stellen, weil sie sonst im Entdeckungsfalle sich der verdienten Strafe für die Verhehlung unfehlbar aussetzen würden.

Krakau am 15 April 1836.

Franz Kaufman Edler v. Traunsteinburg, Sr. K. K. Apost. Majestät wirkl. General-Feldwachtmeister und Befehlshaber der im Namen der drei Schutz-Mächte das Gebiet des Freistaates Krakau besetzenden Truppen.

nieuzyskawszy pozwolenia dłuższego pobytu, dotąd się w tymże kraju ukryć zdołali, a którzy tylko do upłynienia powyższego terminu mają otwartą sposobność udania się na Podgórze; każde zaś Indiwiduum do téj kategoryi należące, któreby po upłynieniu rzeczonego terminu na territorium W. M. Krakowa, albo w razie gdyby mu się udało prześliznąć się przez granice, na territorium sąsiednich Mocarstw wyśledzonem zostało, bez żadnego względu temu Rządowi do którego pierwiastkowo należało, stósownie do brzmienia artykułu 6go traktatu dodatkowego z dnia 3 Maja 1815 wydanem będzie.

Przy jednym ostrzega się mieszkańców W. M. Krakowa i Jego Okręgu, ażeby się bynajmniej nieprzykładali do zatajenia Indiwiduów, któreby się tu jeszcze ukrywać mogły, lecz owszem takowe wykazywali, lub w właściwym czasie do Podgórza odstawiali; w razie bowiem wykrycia naraziliby się na nieochybną karę, jaka za tego rodzaju zatajenie jest ozaczoną.

Kraków d. 15 Kwietnia 1836 r.

Fran: Kaufman de Traunsteinburg.

Jego Cesarsko-Królewsko-Apostolskiéj Mości Jenerał Major i Dowódzca Wojsk kraj Wolnego Miasta Krakowa w Imieniu Trzech Opiekuńczych Mocarstw zajmujących.

— *Kraków.* —

Niemożemy pominąć, ażeby nie zwrócić uwagi czytającej publiczności na użyteczność pisma peryodycznego: *Przyjaciel ludu* wychodzącego w Lesznie nakładem i drukiem Ernesta Günthera. Redaktor rzeczonego pisma pan Ciechański zamieszczając artykuły nauczające i oświecające, a do wiadomości każdego potrzebne; dowiódł przez tak dokładny wybór rzeczy, że ono zasługuje na powyższy tytuł i słusznie go można równać z zagranicznemi magazynami powszechnemi, inaczéj taniemi czyli szelągowemi. I pod tym ostatnim względem nie ustępuje *Przyjaciel ludu* swoim rywalom, kosztując rocznie tylko 15 złp., a z opłatą pocztowego 18 złp.

— *Ze Lwowa.* —

Jego Exc. JWJX. Arcybiskup i prymas Królestwa Galicyi, Franciszek de Paula Pisztek, z powodu instalacyi swojéj na lwowską arcybiskupią stolicę, raczył dla zakładów dobroczynności i chorych stołecznego miasta Lwowa, tudzież dla ubogich bez różnicy wyznania, przeznaczyć 2750 zr. w. w., którato summa, sposobem przez samego Jego Exc. JWJX. Arcybiskupa przepisanym, niezwłocznie przez c. k. dyrekcyę policyi rozdaną została, a za co pomocy potrzebująca ludz-

kość błaga o błogosławieństwo nieba dla wspaniałomyślnego dawcy. GL

— Z Wiédnia. —

Na prośbę przedsiębiercy kolei żelaznéj z Bochni do Wiednia, by do téj kolei dodać także skrzydło poboczne z Wiédnia do Preszburga, zezwolono domowi Rothschild władzom do tego upoważnionym złożyć plan téj pobocznej kolei, po czem zapewne najwyższe na to pozwolenie uzyska. Koléj ta oprócz innych korzyści, mianowicie licznego przewozu osób, tę jeszcze nadarzy, że będzie można mieć ciągłą komunikacyję Wiédnia z Preszburgiem, która teraz statkami parowemi na Dunaju często przez brak wody tamowaną bywa. Ponieważ nie wielka téj kolei żelanéj będzie rozległość i miejscowość jest ku temu sprzyjająca, przeto akcyje na jéj założenie rozdawanemi nie będą, lecz na przypadek, gdyby na całe to przedsiewzięcie kolei żelaznéj z Bochni do Wiednia obliczone 14 milijonów wystarczyć nie miały, wtedy na to mała tylko pożyczka zaciągnioną będzie, która umorzoną zostanie z dochodów saméj koléj, a którą po 4 od 100 ofiarowano już wydziałowi tego przedsiewzięcia. GL.

— Z Petersburga. —

W Pszczole Północnéj czytamy: »W 1833 r., w skutek przedstawienia Zwierzchności okręgu naukowego Białoruskiego o nieodbitéj potrzebie, iżby mianowani do gubernij zachodnich nauczyciele mieli pewną znajomość języka polskiego, dla lepszego, wykładania uczniom przedmiotów swoich, nastało cesarskie zezwolenie na dawanie tego języka w głównym instytucie pedagogicznym, z którego zamierzano nadsyłać do okręgu Białoruskiego znaczną liczbę nauczycieli. Tym czasem szybkie szerzenie się ruskiego języka w szkołach zachodnich gubernij i niespodziane w nim postępy, rozwinione nawet w skołach początkowych, uczyniły dalsze nauczanie w głównym pedagogicznym instytucie języka polskiego już niepotrzebnem. Z tego powodu p. minister świecenia przekładał J. C. Mości o zaprzestaniu takowego nauczania, na co N. Pan, w dniu 26 stycznia b. r. raczył oświadczyć swe zezwolenie. GL.

— Z Paryża 4 Kwietnia. —

Dzisiejsze posiedzenie izby deputowanych było nader burzliwe; powodem do tego był minister skarbu, wnosząc ażeby nałożyć podatek na cukier krajowy, a że niektórzy członkowie izby mają znaczne fabryki tego wyrobu, chodziło więc o własne karzyści, które ich tak mocno zagrzewały jak nigdy dobre powszechne; przyszło nawet do obrażających wyrazów, które nie mogły przywrócić porządku pomimo kilkokrotnego napomnienia i wzywania ze strony prezesa izby. Gdy się umysły nieco uspokoiły, pan Ducos zdawał sprawę z wniosku o prawach celnych; a gdy przystąpił do systemu zakazowego, niecierpliwość i zamieszanie ponowiły się tak dalece, że mowca musiał przestać, czytać składając resztę sprawozdania w biórze prezesa.

Teatr rozmaitości będzie sprzedany przez publiczną licytacyą; domyślają się że go nabędzie pan Dumas, którego nowe drama Don Juan de Maranza, wszystkich paryżan ciekawość zaostrza. GPS

— Z Londynu 5 Kwietnia. —

Dnia 1 Kwietnia książe Ferdynand małżonek królowéj portugalskiéj wraz z orszakiem odpłynął do Lisbony, ale zaraz na samym początku żeglugi musiał wrócić do portu Plymouth dla strasznéj burzy któréj się nie mógł oprzeć, ani nawet statek parowy na którym się znajdował ten dostojny gość; jednakże ze wszystkich najwięcéj odwagi okazywał zostając ciągle na pokładzie statku okropnie miotanego bałwanami rozhukanego morza. Pospólstwo tutejsze jak wszędzie przepowiada ztąd niepomyślną koléj losu dla młodego małżonka, któréj nadzieją pierwszy małżonek tak krótko się cieszył.

Hr. Grej od dawna oczekiwany przybędzie w tych dniach do Londynu.

Lord Major który jest jak wiadomo, wyznania mojżeszowego, zaprosił na święcone 370 panów wszelkiego wyznania tak religijnego jako i politycznego; z téj przyczyny wstrzymano się od zwykłych mów przy podobnéj okoliczności, pomimo to że obecnemi byli ministrowie, członkowie izby wyższéj i ciało dyplomatyczne. Paryzki korrespondent donosi Londyńskiemu kuryjerowi za rzecz pewną, że król francuzów polecił ogłoszenie powszechnéj amnestyi dla nieszczęśliwych ministrów Karola X zostających w warownym zamku Ham i wszystkich politycznych więżniów od roku 1830 jeżeli dotąd nienaganne prowadzili życie. Ma to być dziełem ministrów a mianowicie pana Thiers dla pokrycia wielu błędów przez nich popełnionych; gdyż oni bardziéj potrzebują amnestyi jak wszyscy inni za zdania prześladowani.

Według wiadomości odebranych ze Stambułu, Mechmed Ali, dał zdaniem dywanu, niezaspakajającą odpowiedź, na któréj jednak poprzestał Lord Ponsonby co wszystkich mocno zdziwiło. GPS.

— *Rozmaitości* —

Jeden dziennik angielski opowiada następujące zdarzenie: Dwie córki znanego jenerała Zavala wpadły były w ręce Krystynistom, stojącym załogą w Bilbao. Podczas codziennych potyczek z tyralierami Zavali, używali Krystynowie tych panienek za tarczę, biorąc ich zawsze ze sobą. Nigdy się nie mógł Zavala odważyć żołnierzom swoim rozkazać strzelać w stronę, gdzieby córki narażone być mogły na niebespieczeństwo, lecz z oburzeniem i najtkliwszym żalem odwracał się zawsze od tak groźnego widoku. Któż zdoła skreślić okropność położenia jego! Uczucie ojca srodze walczyło z powinnością wodza. Nieszęśliwy, bliskim był rozpaczy. Po długiéj, strasznéj z samym sobą walce postanowił nareście najsłodsze uczucie poswięcić twardéj powinności. W szale rozpaczy uporządkował swój oddział i ukrył go w chaszczach pomiędzy wioską Guernica i morzem. Uwiadomieni o téj zdradzie Krystynowie w krótce gościńcem nadeszli, wiodąc, jak zwykle, dziewczynki na czele. Próżna przezorność. Ze łzami w oczacah rozkazał Zavala żołnieżom swoim dać ognia na nieprzyjaciela. Niespodziewane wystrzały pomieszały szyki Krystynów, co postrzegłszy Zavala, sam na czele z pałaszem w ręku dał znak do natarcia na przerażonego nieprzyjaciela. Do koła padali żołnierze w szeregach Krystynów dziewice zaś obie ocalały łaskawem zrądzeniem Opatrzności. Pobici stworzeni Krystynowie uciekli do miasta, szczęśliwy Zavala w w uscisku drogich córek używał najmilszéj rozkoszy, najpiękniejszéj nagrody zwycięstwa! Ten przypadek przywodzi nam w pamięć podobne, lecz nie tak szczęśliwym skutkiem uwieńczone poświęcenie bohatera Karlińskiego, obrońcy Olsztyna w r. 1587. Zdarzenie to w formie dramatycznéj zachował nam wierszem Alex. hr. Fredro. (Ob: Haliczanin, t, II. str. 165.) RL.

— *Teatr Krakowski.* —

Jutro t. j. 16 kwietnia będzie daną wielka, nowa, romantyczna mello-drama: *Ondyna dziewica wodna.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA,

Od 14 do 15 Kwietnia.

Schwilińska Józefa, Schaner Adolf, Neugebauer Gottlieb, Blumenthal Konstancya, Macdonald Alexander, oficer C. Aus. z Pruss; Rudnicki Ludwik, Soukhosaneth Katarzyna, jenerałowa C. Ros. Bedaulx Marya, Tutwerowicz Szymon, Alefaieff Justyna, Tessyn Józef, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Lipińska Józefa, Nowosielski, Tarska Marya, Podezaska Julia, Płonczyńska Anna, do Polski.